

Jak Lutek śnił o teatrze

W sobotę 12 stycznia 2019 roku odbyła się promocja książki zatytułowanej „*Sen o teatrze. Listy z tomaszowskiego getta*”. Imprezę zorganizowała Fundacja Pasaże Pamięci. Nowoczesna, przestronna sala przy ulicy Barlickiego 30 wypełniła się zainteresowanymi. Rozpiętość wieku przybyłych gości była znaczna – od młodzieży do osób pamiętających II wojnę światową. Na początek zagrał łódzki zespół Agnellus, który zaprezentował cztery piękne, nastrojowe kompozycje do tekstów zaczerpniętych z listów Lutka Orenbacha. Słowa do dwóch z nich wybrała Agnieszka Kowalska-Owczarek, która również je zaśpiewała. A dwóch pozostałych - Daniel Machoś. Muzyka to dzieło zespołowe członków grupy.

Oto fragment tekstu piosenki zatytułowanej „Chcemy się bawić”:

*„Mimo wszystko chcemy się bawić. My, młodzież, chcemy się bawić!
Do licha! Mam przecież dziewiętnaście lat! I nie chcę płakać! A jeżeli
śmiać się nie można, to trzeba sobie ten śmiech zrobić.*

*To trzeba sobie pić, trzeba sobie śpiewać. Może świat potrwa do jutra.
Może świat potrwa tylko do jutra.*

*Ref. Mimo wszystko chcemy się bawić. My, młodzież, chcemy się bawić!
Mimo wszystko chcemy się bawić.*

*Te głuche jęki, które drżą w powietrzu, które są wszędzie, które tłuczą się
po brudnych ulicach, które wiszą nad uchem dniem i nocą trzeba przytłumić, zdusić, trzeba pokryć
wiosną, mgłą zapomnienia, trzeba tylko głośno
donośnie śpiewać tralala, lala, tralala, tram pam, pam, tram pam...”*

Rozmowę z redaktorką książki „*Sen o teatrze. Listy z tomaszowskiego getta*” dr Justyną Biernat oraz z autorką szaty graficznej Agnieszką Kowalską-Owczarek (również wokalistką Agnellusa) poprowadziła Karolina Wawer. Justyna Biernat przybliżyła postać Lutka Orenbacha oraz opowiedziała o swej 6-letniej pracy nad książką. Oprócz typowej, redakcyjnej pracy, również prowadziła w kraju i za granicą poszukiwania dokumentów oraz osób, które mogły znać autora około listów tomaszowskiego getta. Była to prawie detektywistyczna praca.

Lutek Orenbach urodził się w 1920 roku w Tomaszowie Mazowieckim. Kilka lat później jego rodzina przeniosła się do Bydgoszczy, gdzie latem 1939 roku poznał Edith Blau. Dziewczyna wraz z matką uciekła z Gdańska, gdzie na skutek antysemitckiego terroru hitlerowskiego aresztowany został ojciec Edith. Między młodymi zapłonęła miłość, lecz byli ze sobą tylko dwa miesiące. Lutek z rodzicami przeniósł się do Tomaszowa, a dziewczyna z matką wyjechała do Niemiec.

Wkrótce wybuchła wojna, która nie przeszkodziła w prowadzeniu korespondencji między zakochanymi. Lutek pisał po polsku, a Edith odpisywała po niemiecku. On unikał drastycznych tematów, gdyż nie chciał zasmucać ukochanej. Ale przedstawiał na przykład teatr amatorski, który założył i prowadził w getcie. Kochał polską poezję romantyczną. Skupiał wokół siebie środowisko artystyczne. Ich korespondencja trwała 3 lata. W tym czasie z Tomaszowa wysłał Lutek do swej dziewczyny około stu listów do których raz dołączył kilka własnoręcznie rysowanych karykatur. Ślady po Lutku urywają się wraz z likwidacją getta w 1942 roku. Prawdopodobnie został wywieziony i zamordowany w obozie zagłady w Treblince.

Edith przeżyła wojnę. W 1996 roku wszystkie listy od Lutka oraz jego znakomite rysunki przekazała do Muzeum Pamięci Holocaustu w Waszyngtonie. Tam też znajduje się portretowa fotografia tomaszowianina z 17 czerwca 1941 roku...

Na zakończenie spotkania zespół Agnellus zagrał jeszcze parę utworów, w tym słynny „Tomaszów” z repertuaru Ewy Demarczyk. Sądząc po wypowiedziach tomaszowian, promocja książki Lutka Orenbacha była bardzo ważnym i ciekawym wydarzeniem w życiu kulturalnym ich miasta.

Podobna impreza promująca książkę "Sen o teatrze..." oraz przybliżająca postać autora listów z getta planowana jest w maju br. w łódzkim Domu Literatury.

Paweł Reising